

KRONIKA

Cena prenumeraty: na miejscu: Kwartalnie koron 9, — miesięcznie koron 3, — z odnośzeniem do domu, lub przesyłką pocztową kwartalnie koron 10, — miesięcznie koron 3.35.

Ceny ogłoszeń: wiersz petitowy na czwartej stronie 50 h., 40 wierszy 16 kor. Na pierwszej stronie cena podwójna. Na marginesie stron środkowych cena półtorarazą droższa. Przy kilkunastu ogłoszeniach duży rabat.

RADOMSKA

Pismo poświęcone sprawom Radomia i okolicy. — Wychodzi w Niedziele, Środy i Piątki.

Redakcja i administracja: plac 3-go Maja 5 (II piętro) otwarta od godz. 10 — 12 i 3 — 5.

KINO-TEATR „CORSO”

Ul. Kościelna № 9.

Program № 15.

! Dziś! Największa sensacja sezonu!

RASPUTIN

Aktualny dramat w 6-ciu częściach, zaczerpnięty z tajemniczych dzieł b. Caratu.

Rzecz dzieje się w Peterburgu.

I. Wyjście rosyjskiego „Bradiagi” w świat. II. Kto imponował na dworze u Cara III. Cudotwórca Rasputin. IV. Intrzygi ministrów. V. Przepowiednie upadku Cara VI. Śmierć Rasputina.

ANONS! Wkrótce przyjeżdża do „Corso” WILLY PANTZER z trupą liliputów

Muzyka kameralna zastosowana do obrazu, pod kierun. p. W. Janiszewskiego.

SZCZEGÓŁY w PROGRAMACH.

DYREKCJA.

DZIŚ W „MIRAŻU” (Hotel Europejski).

Od soboty 23 do środy 27 b. m.

Choufleur przyjmuje

Opera buffo J. Offenbacha

oraz występy solowe pp.: Celińskiej, Kosińskiej, Dzierżanowskiej, Kajzerówny, Wiktorowicz, Wołowskiego, Krawczyńskiego, Drweckiego, Chojnackiego, Rzęckiego i Bohusza w nowym repertuarze.

Początek g. 8¹/₂ w. W niedzielę i święta 2 przedst. pocz. I-go 6 II-go 8¹/₂

Sala dobrze ogrzana. Zmiana programu w soboty i środy.

149—0

Kierownik literacki i reżyser T. WOŁOWSKI.

Drobne wiadomości z życia politycznego.

Zjazd S. N. N. w Warszawie Stronnictwo Niezawisłości Narodowej odbyło w dn. 19 i 17 bm. Zjazd, w którym wzięło udział około 100 delegatów Oddziałów Stronnictwa. Przewodniczył p. Artur Sliwiński, sprawozdanie Zarządu Głównego złożył p. Tadeusz Szpotkański. Sprawozdanie delegatów Oddziałów prowincjonalnych zobrazowały ogromny wzrost stronnictwa. W Łodzi i w Włocławku posiadano organy codzienne. W imieniu Ligi Niezawisłości Polski b. zaboru austriackiego na zjeździe przemawiali doc. dr. Kiernik.

Zostały przyjęte następujące rezolucje:

Zjazd Stronnictwa Niezawisłości Narodowej: widzi w Rządzie ludowym powołanym do władzy tryumf idealów demokracji i wolności, łączy się z wyzwoleniem dążeniami robotników i chłopów, widząc w zwycięstwie ludu pracującego zwycięstwo radykalnej i rewolucyjnej inteligencji.

Zjazd Stron. Niezawisł.: Narod. wzywa wszystkich swoich członków do najenergiczniejszego popierania dążeń nowej władzy oraz do zwalczania wszelkich zakusów zmierzających do osłabienia powagi Rządu Tymczasowego Polskiej Republiki Ludowej.

„Zjazd Stronnictwa Niezawisłości Narodowej stwierdza z radością, że najcenniejsze siły produkcyjne narodu, 700.000 robotników przemysłu i rolnych, więzionych i bezwzględnie wyzyskiwanych przez imperjalizm i kapitalizm niemiecki wracają w chwili obecnej do kraju. Zjazd wyraża jednak przekonanie że tem samem wzmaga się katastrofalne przesylenie rynku pracy przez napływ bezrobotnych i że w interesie gospodarstwa społecznego leży jaknajszybze uregulowanie tego przesilenia w myśl interesów klasy pracującej i produkcji społecznej i w tym celu zjazd wzywa Rząd Ludowy, aby natychmiast w porozumieniu z kładami delegatów robotniczych zajął się dostarczeniem pracy dla

bezrobotnych. Jednocześnie zjazd uważa za nieodzowne upaństwowienie pośrednictwa pracy i jaknajrychlejsze opracowanie ustawy ubezpieczeń od chorób nieszczęśliwych wypadków, niezdolności do pracy, słabości i bezrobocia”.

„Zjazd Stron. N. N. przesyła pozdrowienie zwolnionemu z niewoli Komendantowi Piłsudskiemu, składa mu wyrazy hołdu i czci jako wodzowi Narodowemu a zarazem jako wyrazicielowi najszczytniejszych haseł bojowych niepodległościowej demokracji polskiej”.

(Chwila Bieżąca).

Czego chcemy?

Chwila Bieżąca w pierwszym numerze swego pisma wyłącza swój program temi słowy.

Chcemy, by Zjednoczenie wszystkich ziem polskich w niepodległą Rzeczpospolitą ludową dokonało się jaknajrychlej wysiłkiem całego narodu.

Chcemy, by Zmartwychwstająca Ojczyzna była matką ludu pracującego, by w miłości ku niej i w radosnym poczuciu swej twórczej potęgi lud dojrzał do zupełnej wolności i urządzenia gospodarki narodowej na zasadach sprawiedliwości społecznej.

Chcemy, by organizowanie polskiej republiki ludowej odbyło się przy najwyższym napięciu własnych sił, bez krwawych walk wewnętrznych, by interes narodowy zwyciężył egoizmy stanowe i dzielnicowe.

Dlatego uważamy za konieczne, by polskie warstwy posiadające oddały przodownictwo ludowi i wsparły go swem doświadczeniem fachowym oraz środkami materialnymi.

Widzimy, że tylko tą drogą uniknąłby można anarchii. Rewolucja społeczna w formach jaskrawych i obrotnych idzie ku nam ze wschodu i z zachodu. Rzesze głodne, wykołejone i bezdomne, powracające z tułaczki stać się muszą dla niej twórczym podatkiem, jeśli nie zobaczą, że na in-

nej drodze — dokonywuje się już konieczna przemiana.

Każdy, kto staje w poprzek rozwojowi społecznemu i chce z Polski uczynić przy obcej pomocy ostoję reakcji, bierze na swoją odpowiedzialność wywołania „boleswizmu” — żywiołowego odruchu mas, którego nikt nie opanuje.

Tylko zorganizowany niepodległościowy ruch robotniczy i chłopski, wsparty przez inteligencję zawodową może przeprowadzić Polskę poprzez niebezpieczeństwa zamętów stłumić w zarodku wszelką anarchię, skierować wolę narodu ku upragnionej przez wszystkich twórczości.

Do Kolejarzy!

Kiedy okupanci ustępowali ze zbiedzonego długoterminową wojną naszego, jednym z pierwszych zadań, w razie niespełnienia którego byłoby zamarto całe życie, to było objęcie kolejnictwa. Do tego nadzwyczaj trudnego zadania rzucili się prawie wszyscy bez wyjątku dawni kolejarze, czym dali najlepszy dowód swego gorącego patriotyzmu, swej wielkiej miłości ku Ojczyźnie.

Nie podobna nie stwierdzić, że warunki pracy w zarodku jej organizacji są zawsze bardzo trudne. Tutaj położenie utrudnione było jeszcze tym, że kolejarze nasi po reewakuacji z Rosji pozostawali jeszcze przez dłuższy czas bez zarobku, a więc często w głodzie i że na apel, wzywający ich do podjęcia obowiązków, stanęli zgodnie i masowo, nie pytając, czy i kiedy wynagrodzeni za pracę będą. Jest rzeczą zrozumiałą, że niezasobny dotąd Skarb Polski nie jest w stanie według zasług opłacić pracy, co nastąpić będzie mogło dopiero po zwołaniu Sejmu i uchwaleniu odpowiednich, a niezbędnych kredytów. Ci, którzy od pierwszej chwili z całą żarliwością do pracy przystąpili, dobrze sobie sprawę z tego zdawali, że ciężkie trudy ich czasowo dostatecznie wynagrodzo-

TOWARZYSTWO AKCYJNE

L. J. BORKOWSKI

Radom, — ulica Szeroka № 1.

Skład z boczną koleją — ulica Lubelska № 122.

P O L E C A :

Żelazo, belki, blachy, węgiel, koks, drzewo opałowe, oleje, smary, rury, gwoździe, papę, cement, wapno i wszelkie inne artykuły budowlane i techniczne. * * * * * Lampki elektryczne „WERO WATT”.

Wojska polskie pod komendą gen. Rozwadowskiego posuwają się na wchód od Lwowa, ścigając uciekające bandy rusińskie.

Zagłębie Dąbrowskie.

Odezwa P. P. S.

Towarzysze robotnicy!

Z woli ludu pracującego—robotników z włościan objął władzę Rząd Ludowy. Pierwszą jego troską był los klasy robotniczej, pierwszym jego czynem polepszenie bytu ludu pracującego.

Spotkał się tu z zaciętkim oporem klas posiadających. Spiskują więc przeciwko naszemu rządowi w Warszawie. Spiskują i po fabrykach, pragnąc przez niweczenie rozporządzeń władzy ludowej podkopać jej powagę.

Dlatego to zarząd kopalni Grodziec nie chce w żaden sposób wypełnić słusznych żądań związku górniczego i rozporządzeń komisarjatu ludowego w sprawie podwyżki zarobków i racji żywnościowych, oraz obniżenia cen na produkty.

Komisariat ludowy gminy Grodziec widział się w tych warunkach zmuszonym zagrozić rekwizycją kopalni, o ile w przeciągu 24 godzin nie zostaną spełnione słuszne żądania robotników.

Z krokiem tym solidaryzuje się najzupełniej Polska Partja Socjalistyczna i przyrzeka komisarjatowi ludowemu w jej akcji najzupełniejsze poparcie.

Precz z wyzyskiem fabrykantów!
Precz z oporem biernym burżuazji!
Niech żyje rząd robotniczo-włościański!
Niech żyje socjalizm!

Zagłębiowski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S.

Sz. Panie Redaktorze! Prosimy o umieszczenie w piśmie swym następującej wzmianki:

Endecka Prowokacja.

Tracąca wszelki kredyt endecja i wstępnictwo społeczne dla utrzymania swoich bankrutujących wpływów chwytła się wypróbowanych już nieraz przez nią niegodziwych środków w walce z ruchem ludowym. Prowokacja, insynuacja, intrzygi oraz granie na najniższych instynktach tłumu—to stałe metody walki obozu endeckiego. Procesję niedzielną, szumną reklamowaną i inspirowaną z ambon, zwołaną niby pod hasłem złączenia robotnika z chłopem i w tym wypadku endecja starała się wyszykać dla swoich celów skierować przeciw istniejącemu rządowi. Aby przeciwdziałać ogłupieniu mas włościańskich P. P. S. w przeddzień rozpoczęła

akcję, mającą na celu wyświetlenia stanowiska endecji i zaprzędanych jej księży.

Odezwy rozdawane paralizowały skutecznie akcję endecji, to też w dniu tym całe wście przybywały tłumnie pod, czerwonymi sztandarami, ażeby manifestować na rzecz Rządu Tymczasowego Republiki Polskiej. Tłum przeciągnął przed komisariat, gdzie po przemowach czekano na próżno na mającą przybyć procesję endecką, która zgodnie z oświadczeniami przywódców miała zmanifestować przyjazne swe stanowisko względem robotników.—Organizatorzy endecji, niepewni widocznie swych owieczek, które mogłyby przejść na stronę robotników i czynem zadokumentować łączność chłopów z robotnikami, rozmyślnie odciągnęli procesję. Pochód robotnika i chłopów ruszył z przed komisariatu ulicą Lubelską przed Ratusz. W drodze powrotnej, gdy na placu 3 maja pochód robotniczo-chłopski mijał, obchodząc cerkiew, procesję endecką, część chłopów z dwoma sztandarami pragnęła odłączyć się od urzędowej procesji i pójść tam, gdzie ich wzywał zdrowy rozum chłopski. Rozległy się okrzyki zaprzysiężonych pilnowaczy porządku na procesji: „idźcie sami bez sztandarów”—repli i chwilowe szamotanie, a wreszcie złamanie drzewca sztandarowego i ogólny popłoch był rezultatem zarządzeń polejantów procesyjnych. I tutaj endecja wystawiła cały arsenał swoich nędznych środków agitacji: rozpoczęto kolportować w wiadomym celu wieści, jakoby żydzi łącznie z socjalistami znieważyli sztandar z Matką Boską i białym orłem i, gdyby nie natychmiastowe energiczne zarządzenia wojskowe, sprawa ta mogła by się skończyć tragicznie.

Miejscowa endecja jest nadzwyczajnym wypadkiem uradowana, bo opierając się na wyspanych z palca plotkach, będzie miała temat do niepokożenia i podjudzania społeczeństwa. Miećmy jednak nadzieję, że na krótką metę. Sztuczki ich są znane, a hasła społeczne rzucone w masę, przyspieszą proces uświadomienia społecznego. W celu sprostowania kursujących po mieście plotek, czujemy się w obowiązku podać oświadczenie powyższe, jako wyjaśnienie faktu do wiadomości ogółu.

Kierownicy pochodu chłopów i robotników Lokalny Komitet Radomski P. P. S. Radom dnia 24 listopada 1918 r.

Co mówi endecja a co mówią w zaborze pruskim!

Warszawscy endecy prowadzą przeciw Rządowi ludowemu walkę wszelkimi środkami i niegodziwymi środkami: fałszem, insynuacją i prowokacyjnymi sztuczkami. W swojej grze partyjnej powołują się ciągle na Poznańskie: To nie my, to cały zabór pruski takie stanowisko zajmuje.

Istotną różnicą między ludnością galicyjską, a w Królestwie jest daleko idące xdemokratyzowanie tej ostatniej. W Galicji tkwi arystokracja silnej — w narodzie i ma większy wpływ nań niż tutaj. W Królestwie arystokracja żyje więcej dla siebie, często w łączności z dworem, z dala od ludu i od ślachecka właściciela ziemskiego. Za tem idzie stosunkowo mały wpływ realistów.

3. Duchowieństwo bierze udział w życiu politycznym w dwojaki sposób.

Młodsze, ma wszędzie tendencję łączenia się z różnymi partjami antyrosyjskimi i jest nam bez wyjątków przyjaźnie usposobione.

Starsze, wyższe duchowieństwo przeciwie z jedynym wyjątkiem biskupa sandomierskiego Ryksa, który idzie z klerem młodszym, zachowuje się na ogół w rezerwie, o ile nie przyjaźnie dla Rosji. Stałe wypowiedzi się przeciw wszelkim powiedzeniom, niemilem dla Rosjan i trudniam młodszemu duchowieństwu akcję skierowaną przeciw Rosji.

Najbardziej radykalnymi w tym kierunku jest biskup Kielecki i konsystorz Włocławski.

4. Kwestja żydowska.

Władze centralne rosyjskie wypębały możliwie najwięcej żydów do Królestwa.

Tymczasem doszedł oto do Warszawy numer „Dziennika Poznańskiego” z wiadomością o powstaniu Rządu ludowego. W artykule wstępnym pisze: „Dziennik Poznański”: „Dla wszystkich tych, którzy oczekiwali, że po tak długim przesileniu dojdzie w wolnej Polsce wreszcie do skutku utworzenia rządu prawdziwego narodowego, który pod swoim sztandarem zjednoczy wszystkie ptronictwa, to co zaszło, stanowić musi przykre rozczarowanie. Niemniej, ażeby nie wytwarzać jeszcze większego chaosu, obowiązkiem jest wszystkich uznać rząd obecny jako przejściowy w nadziei, że jaknajprędzej zbierze się ze wszystkich dzielnic Polski sejm ustawodawczy, który ostatecznie ustali władzę rządzącą naszego państwa”.

Cóż na to, panowie endecy? Czyż dalej będziecie mieli czelność przemawiać w imieniu całego skonsolidowanego społeczeństwa zaboru pruskiego czyż dalej w ich imieniu będziecie swą grą partyjną i akcją kontrrewolucyjną prowadzić?

Ziemianie dzieciom.

Nie mogąc z powodu zbytnej odległości od Warszawy i trudności transportowych ofiarować w naturze mleko Komisyj Ratowania Dzieci w Warszawie, ziemianie z Kaliskiego zebraли między sobą na ten cel Kor. 14.416,—które za pośrednictwem Komisji Hodowlanej przy Centralnem Towarzystwie Rolniczem do Komisji Ratowania Dzieci wpłacili.

Nie wątpliwie piękny ten odruch ziemian kaliskich znajdzie naśledowców wśród ziemian innych okolicy kraju, gdyż pomimo kończącej się wojny nędza wśród dzieci warszawskich nie ustaje, a obowiązki ogólnokrajowej natury ofiarności na cel ratownictwa dzieci zmniejszyły się do minimalnych granic.

Teraz śmiało rzec możemy, że wspomagając dzieci naszej, czynimy to dla przyszłości naszej wolnej Ojczyzny, gdzie nędza wśród dzieci istnieć nie powinna, gdzie, powstać musi silny, zdrowy i odporny na przeciwności losu naród.

LA REPUBLIQUE.

(Wiersz napisany przez F. Freiligratha na pierwszą wiadomość o rewolucji ludowej w Paryżu).

La republique! La republique!
Hej! już nam po żałobach!
Na szabli mig stary tron znikł —
Toć był to bój! — La republique!
A wszystko we trzech dobach.
La republique! La republique!
Vive la republique!

C e l :

a) Oczyszczenie Rosji.
b) Ekonomiczne osłabienie Polsce.
c) Polityczne osłabienie Polski przez powiększenie obcymi elementami.

Ciekawy objaw, że wypędzeni z Rosji Żydzi, uważali się za Rosjan i przyczyniali się do rusyfikacji Polski (Litwacy).

Władze Królestwa Polskiego trzymały Żydów bardzo krótko, tak, że nigdzie nie mogli sobie bujać.

Kiedyśmy przyszli, było w Królestwie dlatego dużo Żydów. Ale traktowano ich ostro, (formalnie w obozach koncentracyjnych — małe miasta są prawie żydowskie) wskutek tego Żydzi żyli między sobą i nie mogli wiele szkodzić.

Z nami przyszła zasada równouprawnienia wszystkich religii i t. d. zwyczaj traktowania żyda, na równi z innymi obywatelami państwa.

Skutki tego następujące:

a) Żydzi zaczynają nadużywać swej wolności w każdym kierunku są rzecznikami wszystkich nieczystych interesów, paskarstwa, przemysłnictwa i wszelkiej korrupcji.

b) Ludność przypatruje się z obawą tym zmianom stosunków i robi nam z tego zarzut. Na miejsce tolerancji Żydów zaczyna się rozwijać antysemityzm. D. a. n.

Z tajników austriackiej ochrony.

Specjalne uwagi.

Celem uzupełnienia dotychczasowego obrazu:

1. W czasie pokoju rządzono Królestwem Polskiem z Warszawy. Jak Paryż we Francji, tak Warszawa jest sercem kraju.

Przez obecny podział kraju na okupacje austro-węgierską i niemiecką i wskutek względnej popularności Austro-Węgier zmienił się stosunek ten w tym kierunku, że prowincja, a specjalnie Lublin nabrał wobec Warszawy znaczenia, przyczem jednak Warszawa zatrzymała swe dominujące stanowisko.

Przyczyny większego znaczenia Lublina są następujące:

a) Wzrost kierunków austriackich. Lublin był zawsze ich centrum, więc z nimi sam rośnie.

b) Fakt, że Lublin jest głównym miastem zarządu austriackiego.

2. Dla zrozumienia właściwego stosunku wzajemnego poszczególnej sfer towarzyskich trzeba zaznaczyć:

La republique! La republique!
Sto gromów wpadło w ciężę;
Bamienia rzut, a błysk, a krzyk,
I słowo słów: La republique!
Tak Pan Bóg dzieje pisze.

La republique! La republique!
Tam za nią krew już leją;
Przez jęk i szcęk i harmat ryk
Zdobyły wał — La republique!
Sztandary nasze wieją.

La republique! La republique!
Hej wiara z dolnych kątów,
Nam z wałów grzmia: do kós, do pik,
A w szczyby baszt! — La republique!
Przy świetla naszych lontów!

La republique! La republique!
Hol bracia tam na górze,
Za wami w ślad — La republique!
Na mostach już tętni nasz szyk,
Drabiny już przy murze.

La republique! La republique!
Kto szemrze o rozdroju?
Co? ludów gniew? — La republique!
Gdy wszystkim z rąk opada łyk,
Wszyscy jednego kroju.

Od dzisiaj więc: La republique!
Obozów dwa, dwie straży —
Tu zastęp nasz, co w słońce wniki
Niewolnik tam, co w jarzmo zwyki —
Niech pada co się waży!

Więc w niebogłos: La republique!
Kres bojom i rozdroży!
A liga w krąg, szczęście z tych lig
A miłość wszem — la republique:
I rozkwit w łasce bożej!

LIST OTWARTY.

do „Gazety Porannej“ 2 grosze.

Od p. Marjana Piotrowskiego, członka „Rozwój“, a więc stojącego blisko przeciwnego nam obozu, otrzymujemy poniższy list otwarty. Nie przyjmując na siebie za ten list odpowiedzialności, ogłaszamy go, jako dokument stwierdzający, że fałszywy patriotyzm i kręctwo polityczne endecji budzi oburzenie nawet w tych kołach, co do których endecy się chwala, że pozostają pod ich wpływem. List ten podajemy bez żadnych zmian stylistycznych.

Do Redakcji „Gazety Porannej“.

Panie Redaktorze!

Nie mogę dość słów oburzenia znaleźć, na tak podły i nikczemny sposób zwalczania obecnego rządu w waszej gazecie. Od dziś zabraniam takową sobie przynosić.

Ażby pana przekonać że jestem tylko dobrym Polakiem, pozwolę sobie nadmienić. Od 6-ciu lat jestem członkiem T-wa „Rozwój“. Od początku wojny 2-ech moich synów jest w legionach z przerwą oczywiście, kiedy kazali przysięgać Baselerowi, a teraz jeszcze przed przyjazdem Piłsudskiego, wyjechali do Lwowa w celu obrony przed inwazją ruską. Trzeci i najmłodszy ucz. V-jej klasy, należy do pogotowia str. ob. w Skauce.

Z powyższego może Pan wnosić, jaki w mym domu panuje kierunek myśli, a pomimo wszystko, godzę się na rząd taki jaki jest i rad bym mu całą duszą pomódz, w myśl tego, że lepszy taki rząd jak żaden, a powtóre, wiem że to jest rząd w każdym razie tylko tymczasowy polski.

Dziś natomiast za tą iście gadzinową robotą Pońską, za te pestępki, za podrywanie wiary w narodzię w ten tymczasowy rząd, wtedy kiedy właściwie jeszcze nic nie mamy, prócz ogromu pracy, jaka stoi przed ówczesnym rządem nie kazałbym, ale sam z prawdziwą przyjemnością powiesiłbym Pana na pierwszej spotkanej latarni ulicznej. Podły krecie.

Jest jedna rzecz z mego życiowego doświadczenia zacierpięta.

Władzy się nie daje, władzę się bierze i tylko wtedy jest ona władzą. Temb... gdzie cały naród władze złożył w ręce Piłsudskiego, to wasza Gazetka chce się tam przeciwstawić. A dlaczego? to wasz protegowany pan Świeżyński nie utrzymał władzy, tylko się tak zbłądził? Ja i na jego rządu się godziłem. Nie zgodziłbym się tylko na żydowskie rządy, a że pan Świeżyński był duren i ustąpił, to nikt mu nie winien.

Nie mam czasu chodzić, agitować i zbierać podpisy, ale jestem pewny że tak myślących Polaków jest setki tysięcy, a uwa-

zam... więcej zrobić dla ojczyzny, jak będę robić w warsztacie swoim, niż latać z ozorem. To wasza rzecz!

Marjan-Zygmunt Piotrowski.

TYGODNIK
Kultura Polski
wychodzi w Krakowie co niedziela
Redaktor i wydawca Helena Radlińska.
Prenumerata: rocznie 20 koron, półrocznie 11 koron, kwartalnie 6 koron.
Adres Redakcji i Administracji:
— Kraków, ul. Florjańska 53. —

Fabryka Giętych Mebli
Ignacy Gierycz i Synowie
Radom, Wysoka № 3. 67-0

Brykiety węglowe
najlepszy i najtańszy materiał opałowy
SPRZEDAJE
Radomskie Biuro Techniczno-Budowlane
Plac 3-go Maja № 2. 173-0

Dom Handlowo-Przemysłowy
H. Romanowicz, J. Sochaczewski i S-ka
w Radomiu, Plac 3-go Maja l. 5 II piętro
Dostarcza urządzenia maszynowe dla wszelkich fabryk. Lokomobile, motory, kolejki polowe. Kompletne urządzenia instalacji elektrycznych w majątkach i zakładach przemysłowych.

Kto pragnie nabywać tanie, zdrowe i smaczne owoce i warzywa, niech kupuje w sklepie
Radomskiej Spółki Ogrodniczej,
Plac 3-go Maja l. 1. — (w podwórzu).
Otwarty codzienie od g. 8-r. do 1 w połud. i od 3 pp. do 6 w. W niedzielę i święta — od 6—10 rano.

ŚWIEŻE TRANSPORTY STAŁE.

KONSTRUKCJE ŻELAZNO-BETONOWE
ŻEL.-BET.
A. JANISZEWSKI
RADOM UL. DŁUGA Nr. 28.
POLECA: DACHÓWKI piaskowo-cementowe lekkie i trwałe. PŁYTY trotuarowe, rynsztoki, podrynniki. RURY różnych rozmiarów do kanalizacji. CEMBROWINY, posadzki cementowe, tarasy. KONSTRUKCJE żelazno-betonowe. SZUPY I SZUPKI do ogrodzeń, ogrodów, klombów i skwerów.
Przyjmuje zamówienia na roboty żelazno-betonowe. Kosztorysy i projekta.
Do dalszych okolic dostarczam DACHÓWKI i RURY na ryzyko loco najbliższa stacja kolejowa 9-20

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY
ST. BRZOZOWSKI I M. J. SZMORLIŃSKI
19-24 w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1.
POLECA: Tekturę smołową, Smołowiec, Cement, Gwoździe. — Oleje maszynowe i Cylindrowe, Smar do wozów.

Fabryka Maszyn Rolniczych
K. BOLESTA
Poleca Lokomobile i młocarnie parowe używane i nowe, młocarnie do prostej słomy czajne, maneże, kultywatory, brony, plugi i t. p. Kupuje używane Lokomobile, młocarnie parowe i zwyczajne i po spalaniu.